Księga Jeremiasza

Rozdział 15

**1**. I rzekł JAHWE do mnie: Choćby stanął Mojżesz i Samuel przede mną, nie mam serca do ludu tego. Wypądź je od oblicza mego a niech wynidą. **2**. A jeśli rzeką do ciebie: Dokądże wynidziemy? Rzeczesz do nich: To mówi JAHWE: Którzy na śmierć - na śmierć, a którzy pod miecz - pod miecz, a którzy na głód - na głód, a którzy w niewolą - w niewolą. **3**. I nawiedzę je czterzmi rzeczami, mówi JAHWE: Mieczem na zabicie, a psy na rozdrapanie, a ptastwem powietrznym i źwierzęty ziemskimi na pożarcie i rozszarpanie. **4**. I dam je na wrzawę wszystkim królestwam ziemskim - dla Manassesa, syna Ezechiasza, króla Judzkiego, za wszytko, co uczynił w Jeruzalem. **5**. Bo któż się smiłuje nad tobą, Jeruzalem? Abo kto się o cię zafrasuje? Abo kto pójdzie prosić o twój pokój? **6**. Tyś mię opuściło, mówi JAHWE, poszłoś nazad! I wyciągnę rękę moję na cię, i zabiję cię. Upracowałem się prosząc. **7**. I rozproszę je łopatą wiejadlnią w bramach ziemskich. Pobiłem i wytraciłem lud mój, a przecię nie wrócili się z dróg swoich. **8**. Namnożyło mi się wdów jego nad piasek morski, przywiodłem im na matkę młodzieńcowę burzyciela w południe. Puściłem nagle strach na miasta. **9**. Zaniemogła, która siedmioro urodziła, zemdlała dusza jej. Zaszło jej słońce, gdy jeszcze był dzień, zawstydziła się i zapłonęła się. A pozostałych jej dam pod miecz przed nieprzyjaciółmi ich, mówi JAHWE. **10**. Biada mnie, matko moja, czemuś mię urodziła, męża swaru, męża sporu po wszytkiej ziemi? Nie dawałem na lichwę ani mnie dawał na lichwę żaden, a wszyscy mi łają. **11**. Mówi JAHWE: Jeśli ostatek twój nie ku dobremu, jeślim ci nie zabiegał czasu ucisku i czasu utrapienia przeciw nieprzyjacielowi? **12**. Izali przymierze uczyni żelazo z żelazem z północy i miedź? **13**. Bogactwa twoje i skarby twe dam na rozchwycenie darmo dla wszytkich grzechów twoich i we wszech granicach twoich. **14**. I przywiodę nieprzyjacioły twoje z ziemie, której nie znasz. Bo się ogień zapalił w zapalczywości mojej, na was się rozpali. **15**. Ty wiesz, JAHWE, wspomni na mię i nawiedź mię a broń mię od tych, którzy mię przeszladują. Nie bierz mię w cierpliwości twojej, wiedz, iżem cierpiał dla ciebie urąganie. **16**. Nalazły się mowy twoję i pojadłem je, i było mi słowo twoje weselem i radością serca mego: bo wzywano imienia twego nade mną, JAHWE Boże zastępów. **17**. Nie siadałem w radzie igrających i przechwalałem się z obliczności ręki twojej - samem siadał, boś mię napełnił groźbą. **18**. Czemuż się zstała żałość moja wieczna, a rana moja zwątpiona nie dała się zagoić? Była mi jako kłamstwo wód niewiernych. **19**. Przetoż to mówi Pan: Jeśli się nawrócisz, nawrócę cię i przed obliczem moim stać będziesz. A jeśli odłączysz drogą rzecz od podłej, będziesz jako usta moje. Oni się wrócą ku tobie, a ty się nie wrócisz ku nim. **20**. I dam cię ludowi temu murem miedzianym, mocnym. I będą walczyć na cię, a nie przemogą, bom ja z tobą jest, abym cię zbawił i wyrwał cię, mówi Pan. **21**. I wybawię cię z ręki niecnotliwych i odkupię cię z ręki mocarzów.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.